

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 13 marca 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Noża 26 32, w Pabianicach u p. Teodora Minke, w Zgierzu, w aptece p. Patka.

No 60.

Kalendarzyk tygodniowy:

Śr. św. Krystyny M.  
Czw. św. Matyldy.  
Piąt. św. Klemensa.  
Sob. św. Abrahama P.  
Niedz. św. Józefa z Ar.  
Pon. św. Gabryela Arch.  
Wt. św. Józefa Obl. N. M.  
Wschód sł. godz. 6 m. 22  
Zachód sł. godz. 5 m. 59  
Dług. dnia godz. 11 m. 37  
Przybyło d. godz. 4 m. 04

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 5 „ 70  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 70

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd 26 3.  
Telefonu 565.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Teatr Popularny

Dziś o 8 i 15 w.

„Ona i jej brat” wodewil w 4-ch akt.

Jutro o 8 i 15

Występ „Judyta” St. Wysockiej

Konstantynowska 16. Teatr Wielki



Masz perły, brylanty i złoto  
I wszystko, co świat prógnie mieć,  
Gdy koniak Szustowa dam jeszcze,  
Cóż więcej możesz ty chcieć?

740

## Strajk węglowy w Niemczech.

Z głównego centrum węglowego w Niemczech, z zagłębia westfalsko-nadreńskiego, już od kilku dni dochodziły alarmujące wieści o bliskim wybuchu strajku górników. Robotnicy domagali się przede wszystkim podwyższenia zarobków, na co właściciele kopalni zgodzić się nie chcieli, dowodząc, że kopalnie w ostatnich latach dają małe tylko zyski, a zarobki górników poszły w górę.

Sytuacja z każdym dniem się zaostrzała. Trzy westfalsko-nadreńskie organizacje górnicze, stary czyli socjalistyczny związek, dalej związek hirszdunkierowski i zjednoczenie zawodowe polskie, połączyły się we wspólną akcję i czyniły wszelkie możliwe zabiegi, aby górników powstrzymać od strajkowania. Organizacje te uważały bowiem że górnicy nie są jeszcze dostatecznie zorganizowani, a kasy strajkowe nie są tak zaopatrzone, aby można przystąpić do takiego, jak strajk, która nawet przy najlepszej organizacji i wielkich zapasach pieniężnych może się stać dla samych górników ryzykowną i niebezpieczną.

Przeestrogi organizacji górniczych nie znalazły jednak posłuchu u górników, którzy pod wrażeniem wiadomości, dochodzących z Anglii, w przeciwieństwie do swych organizacji, uważali chwilę obecną za najodpowiedniejszą do wywalczenia sobie lepszych warunków pracy i zarobkowania. W niedzielę odbyły się też w zagłębiu westfalsko-nadreńskim bardzo liczne zgromadzenia, na których uchwalono w poniedziałek, proklamowanie strajku generalnego.

Czwarta organizacja górnicza, tak zwana „chrześcijańska”, czyli centrowa, trzymała się dotąd na uboczu, nie przyłączając się do wspólnej akcji trzech wymienionych organizacji. Ale i ona chcąc nie chcąc, nie będzie mogła opierać się na podporow mas robotniczych i będzie musiała ustąpić. Liczyć się wobec tego należy z wybuchem nowego olbrzymiego strajku, którego następstwa przybrać mogą rozmiary poważnego przesilenia

ekonomicznego, a nawet doprowadzić do klęski ekonomicznej, gdyby strajk miał dłużej potrwać.

Z Górnego Śląska nadchodzą od kilku dni niepokojące wiadomości o wrzeniu wśród tamtejszych górników. Wprawdzie nie doszło tam jeszcze do wybuchu, ale wieści z Anglii, obecnie, są także z zagłębia westfalsko-nadreńskiego, podniecają wrzenie, i kto wie, czy już za kilka dni i tam nie wybuchnie strajk powszechny.

W ten sposób za przykładem Anglii w cesarstwie niemieckim wybuchłaby wielka wojna ekonomiczna, która odbić musiałaby się na całym kontynencie. Wegiel górnośląski dowożony jest także do Galicji. — Z chwilą wybuchu strajku w Nadrenii i Westfalii, oczywiście przedewszystkiem eksport węgla tamtejszego będzie wstrzymany. Jeżeli zaś i na Górnym Śląsku przyjdzie do strajku, natenczas dla samych Niemiec w przeciągu krótkiego już czasu może węgla zabraknąć. Samo saskie zagłębie węglowe nie wystarczy, aby Niemcy — nie mówiąc już o innych państwach — zaopatrzyć w węgiel.

W Westfalii i Nadrenii zastrajkuje od razu około 200,000 górników, w tem około 40,000 górników polaków. Na Górnym Śląsku wchodziłoby w rachubę mniej więcej 100-tysięczna armia robotnicza.

Wielkie zarzuty spotykają także rząd niemiecki, który cały ruch strajkowy lekceważył, nie przywiązując do niego większego znaczenia, choć go wprost wzywano do interwencji. Dopiero w ostatniej chwili sekretarz stanu Delbrueck zaprosił głównych przedstawicieli parlamentarnych organizacji robotniczych na konferencję, ale było już za późno.

Jak ta nowa wojna ekonomiczna się rozwinie i jakie przybierze rozmiary, trudno dzisiaj przewidzieć.

## Nowy pomysł kolonizacyjny pruski.

Berlińska „Taegliche Rundschau” wystąpiła wczoraj z wstępnyim artykułem, w którym domaga się jak najszybszego przeprowadzenia dawnego projektu, tyczącego się osiedlenia wysłużonych podoficerów, a nawet dymisjonowanych oficerów na włościach rentowych, tworzonych na terenie, objętym polityką kolonizacyjną. Organ hakatystyczny twierdzi, że projekt ten uzyskał aprobatę wszystkich wybitnych niemieckich mężów stanu i jest jedyną drogą do nadania trwałego charakteru polityce pruskiej na wschodnich kresach. Zdaniem hakatystów należy przede wszystkim pozbyć się wszelkich śmieśnych obaw i jak najprędzej przeprowadzić wywłaszczenie. Powołuje się „Rundschau” na opinię ministra wojny, który już przed półtora rokiem z radością powi-

tał projekt osadzania wysłużonych żołnierzy na roli i zaprowadził nawet specjalne kursy agromomiczne w armii dla żołnierzy, pochodzących ze wsi.

## Projekt skasowania warszawskiego general-gubernatorstwa.

„Kurier poranny” w depeszy własnej z Petersburga donosi:

„Do prezydium Dumy państwowej wniesiono projekt skasowania general-gubernatorstwa warszawskiego.

Projekt opatrzony jest 150 podpisami nacyonalistów.

Jak mówią, inicjatywa tego projektu wyszła od posła Krupenskiego.

Treść tego projektu jest następująca: Stanowisko general-gubernatora warszawskiego, zdaniem autorów, jest przeżytkiem przeszłości. Było usprawiedliwione wówczas, gdy gubernie, należące do tego gubernatorstwa wymagały jednoosobowej władzy rządowej, której działalność dążyła do ściślejszego zlania Królestwa Polskiego z Rosją wewnętrzną.

Ale rzeczą zbyteczną jest to teraz, gdy rząd Królestwem został zbliżony do zadań zarządu w reszcie Cesarstwa.

Stanowisko general-gubernatora w Warszawie było usprawiedliwione wówczas, gdy odrębności miejscowe nie były dobrze znane w instytucjach centralnych, gdy pomimo woli trzeba było wszystko ześrodkować w jednej osobie.

Obecnie odrębności miejscowe doskonale są znane w centralnych instytucjach rządowych, zadanie zaś zarządu skomplikowało się, przytem na czele oddzielnych instytucji gubernialnych w Królestwie Polskiem postawione zostały osoby niezależne od general-gubernatora.

W dalszym ciągu autorowie projektu głoszą, że general-gubernator opóźnia tylko porozumiewanie się gubernatorów z zarządem centralnym. Z tego powodu osłabiona jest samodzielność i odpowiedzialność nie tylko gubernatorów, ale i naczelników powiatowych.

W takich warunkach, zdaniem nacyonalistów, władza oddała się od ludności, co pociąga opóźnianie w rozstrzygnięciu spraw i nie pomaga do powiększenia powagi.

Na podstawie tego projektodawcy proponują Dumie państwowej zaaprobowanie następującego prawa:

- 1) skasować stanowisko general-gubernatora warszawskiego;
- 2) gubernie, znajdujące się w general-gubernatorstwie warszawskiem oddać pod bezpośredni zarząd ministra spraw wewnętrznych, i
- 3) prawa i obowiązki general-gubernatora warszawskiego przenieść na ministra i głównozarządzających.

## TEATR WIELKI.

„Straceńczy”, komedia w 4-ach aktach Tadeusza Konczyńskiego. Występ Maryi Przybylko-Potockiej.

Ulubiony przez komedyopisarzy francuskich i wszechstronnie przez nich wyzyskany trójkąt małżeński, posłużył Tadeuszowi Konczyńskiemu za temat do napisania utworu scenicznego pod tytułem „Straceńczy”, który w ubiegły poniedziałek ujrzeliśmy po raz pierwszy w Łodzi na scenie Teatru Wielkiego, w zespole trupy pani Przybylko-Potockiej z utalentowaną tą artystką na ezele.

Silna w efektach scenicznych, zbudowana z szeregu scen, konsekwentnie wypływających z założenia, nowa ta sztuka uzdolnionego komedyopisarza wprowadza do osławionego trójkąta małżeńskiego nowość, zmianę dam, a raczej damy, przechodzącej z rąk męża do rąk kochanka i odwrotnie. I w tem zawiera się jej oryginalność.

Stracencami są tu dwaj mężczyźni i kobieta, którzyby mogli stworzyć sobie i dać szczęście, gdyby przesadna szlachetność, samce porwy i lekkomyślność z płochą niewieścią w parze nie doprowadzili ich do tragicznego upadku.

Sawicz, uczony archeolog i dyrektor muzeum ożenił się z Łucją, kobietą bierną i płochą, o chorobliwej pobudliwości zmysłów, która pełnęła ją w objęcia Otawskiego, egoisty, energicznego samca, bezwzględnie, gdy idzie o zaspokojenie jego żądź, nie znośzącego w tym kierunku najmniejszego oporu, a dostatecznie uposażonego w siłę woli i środki materyalne, by mógł łatwiej niż ktokolwiek inny usuwać przeszkody, stojące mu na drodze do osiągnięcia celu.

Tych troje ludzi los postawił obok siebie, splątał ich życie i wytworzył kolizję dramatyczną, doprowadzającą do tragicznej katastrofy.

Łucya kochała dobrego i szlachetnego męża, otaczającego ją zawsze tliwą i czułą opieką, marzącego dla niej o karierze artystki śpiewaczki, o tych upojeniach, które dają podniosłe wzloty w krainie ideałów, w sferę piękna i sztuki. Niewieścią jej natura, bierna i płochą, nad miarę wrażliwa na wpływy zewnętrzne, niezdolna do wzbudzenia wiary w siebie i siły własne, przy znacznej dozie pobudliwości zmysłowej stała się głównym czynnikiem jej upadku. Otawski, któremu Łucya podobała się szalenie, który ją pożądał całą potęgą swych zmysłów, podniecanych przez jej tliwą i bezradną kobiecość, opanował ją wszechwładnie i odebrał mężowi.

Ale Otawski kochać nie umiał ową podniosłą uszlachetniającą oboje kochanków miłością, zdolną do ofiar i poświęceń. Był tylko samcem, co potęgą swych zmysłów opanować umie przedmiot swych pożądań, lecz najmniejszego ustępiwa uczynić niezdolny tam, gdzie idzie o bezpodzielne używanie rozkoszy. To też Łucya ostrzegła wkrótce, że stała się jedynie jego własnością, narzędziem jego upojen miłosnych i tęskni do owego dawnego życia z Sawiczem, tak bardzo różnego od tego, jakie pędzi przy boku Otawskiego. Całą duszą pragnie powrócić do Sawicza, który ją kochać nie przestał, ale brak jej siły i woli, by mogła potargać kłępujące ją więzy z człowiekiem, którego całą duszą nienawidzi. Na takim tle żywo i z wzrastającym napięciem tocząca się akcja dobiega kulminacyjnego punktu i następuje katastrofa. Sawicz zabija Otawskiego wystrzałem z rewolweru, Łucya umiera na trapiącą ją oddawna chorobę sercową.

Rysunek i kolorystyka trzech postaci, uzasadnienie psychologiczne ich charakterów, perspektywa sceniczna, w jakiej ustawione zostały, nie pozostawiają nic do życzenia. Całość przy dobrej równomierniej grze całej trójki silnie wywrzeć może wrażenie.

I odnieśli je też widzowie na poniedziałkowym przedstawieniu, ale tylko dzięki wyborowej, pełnej wyrazu i siły grze pani Przybylko-Potockiej w roli Łucyi, którą artystka na pierwszy plan wyprowadziła z pewną szkodą dla całości; bo jakkolwiek Łucya jest osiá, około której cała obraca się akcja, ani Sawicz, ani Otawski zejść na plan drugi nie powinni, bo są to postaci w wyrazie i kompozycji równorzędnej siły i dopiero harmonijny ich zespół potęguje wrażenie. Jeszcze p. Kronski w roli Sawicza do pewnego stopnia dotrzymywał kroku utalentowanej partnerce, ale p. Siekierzyński haniebnie pozostawał w tyle.

Był w jego grze krzyk, robiona brutalność i sztuczny wybuch namiętności, ale nie było w tej kreacji ani szczeroci ani siły, usprawiedliwiającej biernie poddanie się Łucyi jego nieomal demonicznej władzy. Sympatycznie zarysowała się w roli Wiktorji, siostry Sawicza, p. Sylma, ale rola to zbyt epizodyczna, by orzec można coś stanowczego o uzdolnieniu młodej aktorki. Reszta zespołu, pomimo dokładnego opanowania ról pamięciowo, z trudem dostrajała się do sytuacji, wytworzonych biegiem akcji.

St. Łepiński.

## ZYGZAKI.

Ze sfer robotniczych dochodzą nas wieści o nowym fałszowaniu produktów, niestety, powszechnego użytku.

Tym razem idzie tu o alkohol, którego spożycie zamiast się zmniejszać, niepomierne wzrasta ku wielkiej szkodzi naszego ekonomicznego i kulturalnego dorobku.

Są podobno w Łodzi zakłady, w których potajemnie sprzedają wódkę, zaprawioną machorką, by tym sposobem nadać jej smak ostry i zyskać podwójnie, gdyż w ten sposób przyprawiona wódka może być rozcieńczona wodą nadmiernie, a jednak będzie miała pozory mocnej.

O ile z jednej strony wódka ta wprowadza do organizmu mniejszą ilość alkoholu, o tyle z drugiej, wprowadzając duży procent nikotyny, niewątpliwie szkodzi organizmowi w wysokim stopniu.

Byłoby więc niezmiernie pożądanem, aby ci, co piją wódkę, jeżeli już bez niej obejść się nie mogą, lub raczej nie chcą, nie pili jej przynajmniej w zakładach pokątnie handlujących alkoholem.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Bożenny. Jutro Długomira.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dzisiaj „Ona i jej brat”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Judyta i Holofernes”. Występ p. Stanisławy Wysockiej. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(a) Zmiany w duchowieństwie. Na mocy rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego, nadatutowy wikaryusz parafii Chojny, w powiecie łódzkim ks. Wacław Głowacki, zwolniony został z zajmowanego stanowiska.

(x) Brak pracy. W Łodzi obecnie znajduje się 1600 robotników bez pracy a około 10 tysięcy pracuje tylko 3 dni w tygodniu.

(x) Nadmierny brak pracy. Założone biuro wyszukiwania pracy pod egidą Łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, w ciągu 1911 roku miało zgłoszeń 4595 osób z robotą.

Towarzystwo mogło tylko uczynić zadość 1050.

Widzimy więc, że w Łodzi jest tak duży napływ poszukujących pracy, że miasto, przechodzące kryzys przemysłowy, nie może zadość uczynić temu napływowi, który w obecnej chwili wobec strasznej drożyzny znajduje się w ciężkich warunkach, nawet w nędzy.

(x) Podrózenie obuwia uważa amerykański „Journal of Commerce” za zjawisko wszechświatowe, którego główną przyczynę upatruje w dwu okolicznościach: w daleko przeważającym wrzście liczebnym ludności, niż była dostarczającego skór na obuwie, oraz w zmianach mody, powodujących większe zużycie materiału surowego. Między innymi rozpowszechniający się automobilizm wprowadził odpowiedni dla siebie krój obuwia.

Ze wszystkich krajów świata tego tylko w Argentynie i Australii ludzie nie mogą się szybciej niż było.

Od siebie dodamy, że zjawisko to będzie jeszcze znacznie głośniejsze, gdyż nie tylko w krajach rozwiniętych, ale i w krajach słabiej rozwiniętych, a nawet w krajach niecywilizowanych, obuwie maszynowe znacznie tańszego niż ręczne.

(x) Utyskiwania na podrózenie materiałów budowlanych i pracy około wznoszenia budowli dały pochop redakcyi „Targ. Przem. Głaz.” do zebrania wiadomości szczegółowych o tem zjawisku. Rozesłała w tym celu listy do zarządów miejskich i ziemskich, do budowniczych, inżynierów, biur budowlanych i dostawców i z otrzymanych odpowiedzi wypisała wnioski ogólne.

Jakkolwiek, sądząc z przytoczeń, Królestwo Polskie nie było uwzględnione, jednakże i tu stosują się w znacznej mierze spostrzeżenia, poczynione w Cesarstwie.

Działalność budowlana wzmożła się w ostatnich dwóch, trzech latach, szczególnie w miastach większych. Gdziekolwiek przeszła nawet w gorączkę budowlaną. Przypadło to jednocześnie z rozkwitem przemysłu po szeregu lat zastoju. Kosztem wsi zwiększa się ludność miast.

Obfitość gotówki w bankach spowodowała obniżenie procentów i poszukiwanie korzystniejszej lokaty w budowlach.

Naturalnem następstwem żywego ruchu budowlanego było podrózenie, o którym wspomniano na początku artykułu niniejszego. Lecz współdziałały w tym kierunku zarówno wielkie syndykaty, jak i małe syndykaciki miejscowe, czyli zimowy, mające na celu podrózenie materiałów.

Są wskazówki, że ożywienie ruchu budowlanego nie dosięgło jeszcze najwyższego punktu i że potrwa ono przez kilka sezonów.

(d) Zebranie. W dniu 16 marca o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu przy ulicy Zielonej nr. 15, odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków towarzystwa wzajemnej pomocy osób zajmujących się handlem i przemysłem w gubernii piotrkowskiej. Porządek dzienny obejmuje: wybór przewodniczącego, odczytanie protokołu poprzedniego zebrania, odczytanie sprawozdania za 1911 rok a mianowicie: 1) zarządu, 2) kasowego 3) oddziału poszukiwania pracy, 4) oddziału oświatowego i biblioteki, 5) oddziału dochodów niestatycznych, 6) komisji rewizyjnej.

Zatwierdzenie budżetu na r. 1912; wnioski członków zarządu, wnioski członków towarzystwa, wybory 12 członków zarządu i 6 zastępców i 3 członków komisji rewizyjnej.

(n) „Misterya teatru”. Odczyt M. Hertza, zapowiedziany na niedzielę w T. W. Krowieckim Oświetlony zgromadził spora ilość słuchaczy i prelegent, określiwszy samą istotę teatru, przeszedł do jego historii, więc mówił o tańcach wienionych u ludów dzikich, o teatrze greckim, jako początku teatru właściwego, o teatrze rzymskim, następnie o średniowieczu i jego „mysteryach” wreszcie o teatrze francuskim i angielskim. Wyjaśnił ducha sztuk teatralnych w Grecji starożytnej, mówiąc że tam człowiekiem rzadko ślepy los, młra, mściwa „Atanke”, co udowodnił tematami, przytoczonymi z dzieł Ajschylosa, Eurypidesa i Sofoklesa, trzech najwspanialszych tragiczków greckich. Co innego zupełnie przedstawiały dzieła angielskie, w których wszędzie i zawsze widniała sprawiedliwość, nagroda czy kara za spełnione czyny.

W odczycie swoim prelegent opowiedział historję teatru do XIX wieku, kończąc ją walką między teatrami francuskimi: „Comedie Francaise” i teatrem t. zw. „jarmarcznym”. Na tem odczyt zakończył p. Hertz obiecując w najbliższym czasie skroślić dalsze losy teatru, omówić specjalnie teatr polski i jego znaczenie dla nas.

(a) Z Tow. krajoznawczego. Wczoraj, o godz. 5-ej po południu, w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 5, odbyło się zebranie miesięczne łódzkiego oddziału Towarzystwa krajoznawczego. Przewodniczył p. Franciszek Lenartowicz, w obecności z górą 60 osób.

Pod odczytaniu sprawozdania z poprzedniego zebrania, przewodniczący zakomunikował, że sprawozdanie z działalności za rok 1911 zostało już wydrukowane i członkowie mogą się zgłaszać po nie do biura Towarzystwa.

Zarząd zamierza sprowadzić z Warszawy do Łodzi wystawę „Krajobraz Polski” na kwiecień t. r. Rokowania w tej sprawie już wdrożono i

wyzyskanie wystawy jest zapewnione. Zarząd zaimnie się wyszukianiem odpowiedniego lokalu i zorganizowaniem komitetu wystawy.

Przewodniczący sekcji wycieczkowej, p. Br. Jasiński, zapowiedział na dzień 24 i 25 b. m. wycieczkę do Warszawy, w celu zwiedzenia wystawy „Krajobraz Polski” i innych zabytków, godnych widzenia.

W końcu p. Władysław Tarczyński, założyciel muzeum starożytności i pamiątek historycznych w Łowiczu — wygłosił odczyt „O archeologii przedhistorycznej i znaczeniu torfowisk dla historii”. Prelegent mówił o epoce paleolitycznej, a więc o epoce kamienia łupanego, gładzonego, przedstawił epokę brzożową i żelazną. Następnie mówił o ceramice, kurhanach, o znaczeniu torfowisk dla historii które trafnie nazwał „naturalnymi muzeami”; demonstrowując mnóstwo przedmiotów, wydobytych z torfów w okolicy Nieborowa pod Gostyniem.

Za bardzo zajmujący odczyt zebrani gorąco dziękowali prelegentowi.

(—) **Przeostroga.** „Głos Podlasia” przestrzega swoich prenumeratorów i czytelników przed wyzyskiem, jakim się trudni firma „Mercurij” w Łodzi. Firma ta umieszcza w pismach i rozsyła w prospektach ogłoszenia o niebywałej niespodziance z 600 przesłanych, cennych i pożytecznych przedmiotów. Owe 600 przedmiotów kosztują „tylko” 5 rb., a wraz z przesyłką 5 rb. 55 kop.

Jeden z prenumeratorów uwierzył reklamie — posłał pieniądze. Wzamian za nie otrzymał rzeczy zupełnie bezwartościowe, jak: marną portmonetkę, jeszcze marniejszy zegarek, kilka obrazków, parę tuzinów haftek i kilkadziesiąt szpilek.

Rzecz oczywista, — pisze „Głos Podlasia” — że owo „Towarzystwo Mercurij” polega całkowicie na prostym wyzysku i zwykłym (a może zresztą wcale niezwykłym...) oszukaństwie.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych przedstawia się jak następuje:

W dniu 4 b. m. było chorych na ospę 19, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 3, wypisało się 8, zmarło 2, pozostało na kuracji w dniu 11 b. m. 12. Na tyfus wysypkowy było chorych 3, wypisało się 1, pozostało 2, na tyfus brzuszny był chory 1 i pozostał na kuracji 1.

Ogółem w dniu 4 marca było chorych 23, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 3, wypisało się 9, zmarło 2 pozostało w dniu 11 b. m. na kuracji 15 chorych.

(a) **Drogi w nowym parku.** W dniu 1 kwietnia r. b. w magistracie m. Łodzi odbędzie się przetarg na oddanie robót przy budowie dróg szosowych w nowym parku miejskim przy ul. Pańskiej.

Przetarg rozpocznie się od sumy kosztorysowej 57,082 rb. 33 kop. in minus.

(a) **Z przemysłu.** Towarzystwo akcyjne „J. John”, w czasie od 2 października 1910 roku, do tegoż dnia 1911 roku miało ogólnego dochodu 2,626,599 rb. 37 kop., czystego zysku w tymże okresie osiągnęło 306,787 rb. 22 kop.

Z sumy zysków wyznaczono na wypłatę dywidendy akcyonaryuszom 144,500 rb.

(a) **Upadłość.** Ogłoszono upadłość firmy tomaszowskiej „Wołek i Goldberg w osobach Mordchela Wołka i Izaaka Goldbergów z poleceniem oddania Izaaka Goldberga pod nadzór policyi. Majątek firmy, gdzie tylko się on znajduje, polecono opieczętować.

(a) **Statystyka wypadków.** Jak wykazują dane urzędowe, w pierwszej połowie stycznia r. b. w obrębie gubernii piotrkowskiej zdarzyło się 11 pożarów: 8 z przyczyni niewiadomej, 1 z podpalenia, 1 skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem i 1 skutkiem wadliwej budowy komina.

Nieszczęśliwych wypadków z ludźmi w tymże czasie zdarzyło się 7, w tej liczbie 4 z wynikiem śmiertelnym. Zabójstwa w tym czasie dokonano 1, rabunków 3. Trupów znaleziono 2. Samobójstw popełniono 3.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany następujące:

Józefa Kukulskiego, na 3-piętrowy dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze przy rogu ulicy Łęczyckiej i Rawskiej nr. 14; Edwarda

Zajdła na 3-piętrową oficynę i nadbudowę 4-go piętra na 3-piętrowym domu przy ulicy Targowej nr. 55-1183; Floryana Fuksa, na 4-piętrowy dom mieszkalny z tremplem oraz suterynami i dwie oficyny 3 i 4 piętrowa, przy ulicy Głównej nr. 31; Ferdynanda Golca, na 2-piętrowy dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze przy ulicy Ciemnej; Wojciecha Gruchota, na drewnianą piętrową oficynę mieszkalną, przy ulicy Nowo-projektowanej nr. 16 (przeprrowadzonej od ulicy Aleksandrowskiej); Samuela Majera na 3-piętrową oficynę i budynek gospodarcze, przy ulicy Gubernatorskiej nr. 28; Ignacego Kołodziejskiego i Icka Fiszera, na drewniany dom piętrowy przy ulicy Wiznera nr. 30; Henryka Kinzlera, na nadbudowę drugiego piętra na budynku oficyny murowanej przy ulicy Wólczńskiej nr. 53-804; Jana Szturma, na 3-piętrowy dom murowany i oficynę przy ulicy Widzewskiej nr. 56-1110.

(x) **Bawełna egipska,** jak zauważono, psuje się zarówno co do wydajności plonu jak i co do jakości. Główny gatunek tej bawełny, tak zwany Afifi, tak dalece się pogorszył, że stoi na jednym poziomie z bawełną amerykańską middling. Powodem takiego niepożądanego zjawiska jest nieumiejętna gospodarka. Zbadanie środków celem poprawy takiego stanu rzeczy powierzył lord Kitchener komitetowi, mającemu specjalnie zająć się tą sprawą.

(x) **Dla naszego przemysłu.** Wspominaliśmy już kilkakrotnie, że wobec ewolucji Chin ku cywilizacji zachodu i jej zewnętrznym formom, otwiera się tam na czas zapewne dłuższy szeroki zbył dla wyrobów przemysłu całego świata.

Przybywa 400 milionów ludzi, którzy nagle i od razu pragną ubierać się, żywić, słowem żyć tak samo, jak inni ludzie, w innych częściach świata.

Oto jeden z faktów na dowód słuszności tych przewidywań.

Konsul rosyjski w Mukdenie nadesłał do ministerium handlu i przemysłu próby wyrobów, jakimi Japonia i Stany Zjednoczone zalewają już rynki chińskie.

Ministerium rozesała próby te komitetom giełdowym.

Są tu mianowicie tkaniny bawełniane, ręczniczki do jednorazowego użycia, trykotarże, czapki pluszowe, zimowe z nausznikami. Jako wzory najnowszych potrzeb Niebieskiego Państwa.

Nie ograniczając się jednak do tych jedynie rodzajów wyrobów, wartoby się może zastanowić, czyby i dla naszego przemysłu nie znalazło się jakieś ujęcie korzystne w tem cywilizacyjno-handlowem przedsiębiorstwie, jakim jest ubranie chińczyków, nauczenie ich jeść, spać i pracować po europejsku?...

(a) **Z Towarzystwa Wzajemnego Kredytu łódzkich kupców i przemysłowców.** Zapowiedziane na wczoraj w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 17, ogólne zebranie roczne tego Towarzystwa nie odbyło się z powodu przybycia niedostatecznej liczby obecnych.

Drugi termin zebrania, prawomocny bez względu na liczbę obecnych, wyznaczono na dzień 26 b. m. o godzinie 7 wieczorem, w sali koncertowej Vogla (Dzielnia 18).

(d) **Nowe rozporządzenia.** Na mocy rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego, sklepy fryzjerskie i razury, zarówno chrześcijańskie jak i żydowskie, mają być zamknięte w niedziele i święta o godzinie 11 przed południem.

Winni przekroczenia rozporządzenia tego będą pociągani do odpowiedzialności.

(a) **Pobyt gubernatora.** Wczoraj o godzinie 5 po południu przybył do Łodzi gubernator piotrkowski, szambelan Jaczewski. Podczas pobytu zwiedził gubernator w towarzystwie senatora Zajązkowskiego rzeźnię miejską.

Dziś o godzinie 10 rano p. gubernator wyjechał z powrotem do Piotrkowa.

(a) **„Kropka mleka”,** która w roku ubiegłym działała w bardzo ograniczonym zakresie, zostaje zreorganizowana na nowych zasadach na wzór „Opiekunstwa przeciwgruźliczego” i ustanowione będą sanitarki, obowiązane odwiedzać dzieci, zostające pod opieką „Kropki mleka” i sprawdzać, czy przepisy i polecenia lekarskie są ściśle przez matki wykonywane.

Tym matkom, które nie będą się stosować

do poleceń lekarskich, będzie odmawiana pomoc ze strony „Kropki mleka”.

Drugą inowacją będą stanowiący „Złobki” przy fabrykach; w złobkach tych będą pozostawały oseski, których matki pracują w fabrykach. W ten sposób matki będą mogły w ciągu dnia parokrotnie, przerywając na krótką chwilę pracę, karmić własną piersią.

Zreorganizowana „Kropka mleka” rozporządza już dziś znacznym funduszem, bo przeszło 3,000 rubli, a jednocześnie ma zapewnione źródło dobrego i naukowo kontrolowanego mleka.

(x) **O składki szkolne.** Grono pracowników firmy I. K. Poznańskiego, otrzymawszy zezwolenie policmajstra organizuje zebranie, w celu omówienia nieprawidłowego rozkładu składek szkolnych w obu komisjach szkolnych, oraz dokonania wyboru deputacji któraby złożyła relację gubernatorowi piotrkowskiemu. Zebranie to odbędzie się dzisiaj 13 b. m. w domu przy ul. Ogrodowej nr. 18a punktualnie o godz. 6 i pół wieczorem.

(a) **W sprawie zjazdu aptekarzy w Łodzi.** Komitet organizacyjny 1-go zjazdu aptekarzy w Łodzi, przy Stowarzyszeniu aptekarzy łódzkich, wystosował do wszystkich właścicieli aptek w Królestwie Polskiem odezwę, wzywając aptekarzy do wzięcia udziału w zjeździe, jaki odbędzie się w dniach 25 i 26 maja r. b.

Wcześniejsze zawiadomienia o przyjeździe i zamówienia hotelu przyjmują pp. J. Pogonowski, ul. Piotrkowska nr. 115, lub Fr. Winnicki, ul. Piotrkowska nr. 307.

Ostateczny termin zapisów upływa 10-go maja 1912 roku.

(a) **Ogłędziny nieruchomości.** Komisja techniczno-sanitarna, przy magistracie łódzkim, na skutek odezwę naczelnika 1-ej brygady strzelców, dokonała ogłędzin 3-piętrowego domu murowanego z tremplem, przeznaczonego na lazaret wojskowy, przy ul. Zakątnej nr. 44, na terytorium nieruchomości Romualda Białowiejskiego.

Okazało się, że w głównym pawilonie budowli, w miejscu, gdzie ustawiono umywalnie, belki są pognite; urządzenie klozetów jest wadliwe, przez szczeliny rur przecieka woda, zalewając podłogi; opalanie korytarzy niedostateczne; wentylacja wadliwa. W oddziale kuchni sufit uległ zepsuciu. Dla zbadania teraźniejszego stanu budowli trzeba będzie poświęcić wiele czasu.

Wobec tego komisja postanowiła delegować starszego budowniczego, który po dokładnem zbadaniu zaopiniuje, w jakim właściwie stanie są przegniłe belki i w jakim kierunku należy poczynić naprawy.

— Następnie ogłędzała komisja 3-piętrową oficynę Moszka Kurca, przy ulicy Olgińskiej 5. Frontowa strona oficyny, na wysokości dwóch pięter wygięta się, przechylona jest również ściana trempla.

Komisja postanowiła: dwa górne piętra rozebrać, przyczem roboty dokonane być winny pod nadzorem osobistym i odpowiedzialnością technika i doświadczonych majstrów murarskiego i ciesielskiego, a to w celu zapobieżenia wypadkom z robotnikami; dalsze zaś roboty do czasu rozbiórki — wstrzymać.

(a) **Z Towarzystwa zwolenników rozwoju fizycznego.** W dniu 16 b. m. w nadchodzącą sobotę, w lokalu Towarzystwa (Nawrot 23), odbędzie się popis gimnastyczny oddziałów męskiego i żeńskiego.

Początek o godzinie 9 wieczorem. Prócz popisu wieczór wypełnią kwartet mandolinistów, deklamacje, gry towarzyskie i doświadczenia hipnotyczne.

(x) **Koło pracowników drogi żel. F.-Łódzkiej** urządzi w sobotę, dnia 16 b. m., punktualnie o godz. 8 i pół wieczorem, w lokalu swym przy ulicy Widzewskiej nr. 73 „wieczór muzyczno-dramatyczny”, na program którego złożą się: śpiew chóru śpiewaczego Koła, odegranie dwóch komedylek przez sekcję dramatyczną Koła, występ miejscowej orkiestry amatorskiej oraz występ utalentowanego deklamatora, p. Edwarda Kulisza.

(x) **Dla młodzieży.** Towarzystwo „Wiedza” urządzi we czwartek, dnia 14 i w piątek 15 b. m., w teatrze „Odeon” (Przejazd 2) przedstawienia z objaśnieniem obrazów treści naukowej i pouczającej. Wejście na parter dla młodzieży 5 kop., na balkon 10 kop., dla dorosłych 20 kop. Początek punktualnie o godz. 4 po południu.

(h) Z rzeźni miejskiej. Dziś, w lokalu Stow. rzeźników, przy ul. Miłsza, odbywa się posiedzenie w sprawie różnic pomiędzy Najwyższą zatwierdzoną koncesją na rzeźnię miejską, a zawartym przez magistrat m. Łodzi kontraktem.

W posiedzeniu biorą udział: delegaci ministerium spraw wewnętrznych: Zajączkowski, Świątłowski i Serebriakow, prezydent miasta Pieńkowski, policmajster Riezanow, przedstawiciele rzeźni miejskiej, rzeźni bałuckiej, oraz zgromadzenia rzeźniczego.

(x) Ze stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan. Jutro 14 b. m. o g. 8 wieczorem w lokalu stowarzyszenia odbędzie się posiedzenie sekcji pedagogicznej.

(a) Z kolei wiedeńskiej. Na stacji Rozprza zaprowadzono sprzedaż biletów bezpośrednich na przejazd we wszystkich kierunkach. Dotychczas, gdy ktoś chciał udać się nprz. do Łodzi, musiał kupić bilet do Piotrkowa, a stąd dopiero do Łodzi.

(a) Z „Casino“. Teatr kinematograficzny „Casino“ sprowadził nowe obracy: „Przemysł wielorybi“, „Zerwane łańcuchy“, dramat w 2-ach aktach z życia, w wykonaniu artystów pierwszorzędnych teatrów w Berlinie; „Nad przepaścią“ dramat, „Tygodnik ilustrowany“ (wypadki ostatnich dni) i t. d.

Podczas przedstawienia przygrywa sekcja smyczkowa.

(a) Kary administracyjne. Gubernator piotrkowski skazał właścicielkę domu przy ul. Zakątnej nr. 65, Annę Fiszer oraz właściciela domu przy ul. Przejazd nr. 10, Roberta Dyznera za nieprawidłowe prowadzenie meldunków na 25 rubli kary lub po 5 dni aresztu.

(a) Powiększenie wydziału śledczego. Gubernator piotrkowski zawiadomił policmajstra m. Łodzi, że ministerium spraw wewnętrznych, na skutek podjętych starań, zgodziło się na powiększenie składu wydziału policji śledczej o jednego starszego pomocnika komisarza i 24 nadzorców.

Utrzymanie ich kosztować będzie rocznie 24.700 rubli, na mieszkanie wyznaczono: dla pierwszego rb. 600, dla pozostałych po rb. 200 rocznie. Wydatki na ten cel w pierwszym roku poniesie kasa miejska.

Na stanowisko wzmiankowanego pomocnika komisarza powołany został referent biura wydziału śledczego p. Włodarski.

(d) Aresztowanie złodziei. Agenci policji śledczej aresztowali bandę złodziei, zwanych w żargonie złodziejskim „pajęczarze“, celem których było okradanie bielizny ze strychów. Do bandy tej należały: Michalina Centkowska 17 lat, Maryanna Janikowska, 44 lata, Emilia Miller, 41 lat i Kazimiera Chaberska, 21 lat.

Odebrano od nich całe stopy kradzionej bielizny. Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, że specjalistki te grasowały w mieście naszym bezkarnie cały rok, okradając strychy z bielizny.

Część skradzionej bielizny zwrócono właścicielom, resztę zaś 7 tłumoczków, odebrać można w wydziale śledczym, po udowodnieniu prawa własności.

(d) Wykrycie spelunki złodziejskiej. Przy ul. Zagajnikowej w pobliżu ul. Średniej stoi dom, zwany „Belzebuby“, mający opinię, że mieszkają w nim same meły społeczne. Wczoraj w nocy policja wkroczyła do domu tego i dokonała rewizji mieszkań. W jednym z nich wykryto bandę złodziei, poszukiwanych przez władze sądowe i administracyjne za różne nieczyste sprawy. Są to: Władysław Cholewa, lat 22, Marian Walkowiak, lat 20, Stefan Bogusławski, lat 29, Feliks Ronke, lat 33 i Józef Mroczkowski, lat 38; wszyscy oni byli już niejednokrotnie karani sądownie za kradzieże i odsiadywali więzienie. Przy rewizji znaleziono cały skład narzędzi złodziejskich, jako to: łomy, wytrychy, lampki elektryczne, świry i t. p., a także kilka sfalszowanych paszportów. Całe to towarzystwo wraz z właścicielem mieszkania, Władysławem Jaroniem, przeprowadzono do wydziału śledczego, gdzie osadzono ich w areszcie.

(h) Ze zjazdu sędziów pokoju. W swoim czasie sędzia pokoju X rewiru rozważał sprawę Moszka Zarnowskiego-Sadowskiego, oskarżonego o rozbójne uszkodzenie 2 pałców u nóg celem uwolnienia się od wojskowości. Sędzia skazał Zarnowskiego vel Sadowskiego na 5 miesięcy więzienia wojennego i oddanie go do oddziałów dyscyplinarnych. Niezadowo-

lony z powyższego wyroku, S. apelował do Zjazdu sędziów pokoju, który wyrok pierwszej instancji zatwierdził, zaznaczając, aby w razie, gdy miejsca nie będzie w więzieniu wojskowym, skazać S. na 3 tygodnie na chleb i wodę.

(d) Odebrane książki. Agenci wydziału śledczego odebrali od złodziei kosz, w którym znaleziono kilkadziesiąt książek. Kosz ten widocznie pochodzi z kradzieży, niewiadomo gdzie dokonanej. Odebrać go można w wydziale śledczym.

(d) Odhity łup. Wczoraj na rogu ulic Widzewskiej i Emilii stójkowi zauważyli dwóch podejrzanych wyrostków, noszących paczkę. Policjanci kazali im się zatrzymać. Wyrostki, rzuciwszy paczkę, zdotali zbiec. W paczce znaleziono 12 par trykotowych kałesonów i dwie pary koszul. Rzeczy te prawy właściciel może odebrać w wydziale śledczym (Długa 29).

(p) Zgon na ulicy. Na ul. Średniej padł wczoraj na bruk jakiś mężczyzna, lat około 45. Przewieziony przez Pogotowie ratunkowe do szpitala Poznańskich, mimo wysiłków lekarzy, nie odzyskał przytomności i wkrótce wyzionął ducha. Ponieważ zmarły nie miał przy sobie żadnych dokumentów, nie zdołano dotychczas stwierdzić jego nazwiska.

(p) Szczęście w nieszczęściu. Z trzeciego piętra nowobudującej się kamienicy przy ul. Olguskiej nr. 5 spadł wczoraj po południu Władysław Jac., 25 letni robotnik fabryczny, tak szczęśliwie, że oprócz ogólnego potłuczenia, poważniejszego szwanku nie poniósł.

(p) Ze schodów domu przy ul. Jakóba nr. 13 spadł wczoraj 6-letni syn robotnika Mac., i złamał lewą nogę. Pomocy chłopcu udzielił lekarz Pogotowia.

(p) Otrucie. W mieszkaniu własnym, przy ulicy Kątnej Konstancy Ol., 37-letni robotnik fabryczny, w zamiarze samobójczym napił się wczoraj jakiegoś trującego płynu. Lekarz Pogotowia po zastosowaniu odpowiednich środków, w stanie ciężkim przewiózł go do szpitala Aleksandra.

(a) Z Piotrkowa. Onegdaj odbyły się tu wybory radnych magistratu. Wybrani zostali pp. dr. Strzyżewski, sędzia pokoju Gerber, adwokat przysięgły Maryan Byczkowski, i p. Wilhelm Silberstein.

— Od poniedziałku rozpoczyna się doroczny jarmark wiosenny, który trwać będzie do soboty włącznie. Zapowiedziany jest liczny zjazd kupców na inwentarz żywy.

— Inżynier Kępiński złożył w magistracie projekt wybudowania na rynku gmachu teatru i sali koncertowej własnym kosztem.

Projekt ten rozpatrywano na ostatnim zebraniu w magistracie. Warunki, na jakich p. Kępiński pragnie teatr wybudować, są zbyt uciążliwe dla miasta. Żąda on bowiem oddania placu miejskiego bezpłatnie pod budowę, przyczem prawa eksploacji w ciągu lat 50-iu oraz zwolnienia go od wszelkich podatków miejskich. Magistrat postanowił raz jeszcze rozpatrzyć tę sprawę na zebraniu z udziałem zaproszonych kilku wybitniejszych obywateli miasta.

## SZTUKA.

(x) Teatr popularny. Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dziś we środę, odegrany będzie wesoły wodewil ze śpiewami w 4 aktach p. t. „Ona i jej brat“.

We czwartek w teatrze Wielkim „Judyta i Holofernes“, ze współudziałem Stanisławy Wysockiej, artystki teatru krakowskiego.

W przygotowaniu arcywesoła komedia z francuskiego p. t. „Polowanie na zięciów“.

Komedia ta, grana jest na wszystkich scenach z olbrzymim powodzeniem dzięki swemu humorowi i żywej akcji.

Gościna St. Wysockiej. Znakomita artystka polska, Stanisława Wysocka, przybyła wczoraj do Łodzi i odbywa próby ze sztuki historycznej Hebla „Judyta i Holofernes“, jaka grana będzie w nadchodzący czwartek w teatrze Wielkim.

Ze względu na wybitne stanowisko naszego gościa, jakie zajmuje wśród gwiazd dramatu, oraz że to jest jedyny występ, bilety w jednej chwili rozchwytały tak, że tylko nieznaczna ich ilość pozostała w kasie teatru.

Koncert Boujuklego. Z powodu koncertów bieżącego sezonu muzycznego melomani łódzcy na długo niezawodnie zachowują w pamięci wieczór muzyki fortepianowej, zapowiedziany na sobotę, 16 b. m., w sali koncertowej.

Będzie to koncert znanego już w Łodzi pianisty-wirtuoza Boujuklego. Niezwykły indywidualny talent artysty zyskał mu u nas liczny zastęp wielbicieli.

Gra Boujuklego posiada czar przedziwny: łączy w sobie tytaniczną siłę i piściwą miękkość wyrazu. Boujukli przy fortepianie staje się wład-

czą dusz słuchaczy: porywa ich temperamentem, oszałamia techniką, zadziwia pełnią i siłą tonu, rozbudza najskrytsze tajniki uczucia, zmusza wraz z sobą tęsknić, szaleć, płakać i zwyciężać.

W koncercie Boujuklego weźmie udział wybitna pianistka, p. Keller-Smerezczyńska. Artystka ta zdobyła już niejedną liść wawrzynu w Rosji i zagranicą, gdzie poważni krytycy muzyczni przepowiadają jej świetną przyszłość artystyczną.

O rzeczywistym talencie p. Keller-Smerezczyńskiej świadczy też nam wymownie fakt, że koncertować będzie z Boujuklin. Oboje artyści odegrają na koncercie sobotnim „Concert Pathetique“ Liszta, na dwa fortepiany.

Bilety w składzie Grzegorzewskiego, ulica Piotrkowska 117.

## Ostatnia poczta.

— Z Paryża donoszą; Nastroje wojenne w narodzie francuskim zaczynają brać górę w ostatnich czasach. Dało się to zauważyć już w poprzednich latach, wybitnie wystąpiło wczoraj w czasie parady garnizonu paryskiego.

Ludność paryska powitała wczoraj paradę z entuzjazmem. Młode dziewczęta sprzedawały na ulicach sztuczne kwiatki na dochód funduszu budowy powietrznej floty wojennej.

W czasie parady nad polem, na którym ona się odbywała, krążyło 8 aeroplanów i trzy balony sterowe, wykonywując bardzo dobrze różne ewolucje, co wśród widzów wywołało wielki zapal.

Marsz i wymarsz wojsk witano na ulicach okrzykami na cześć armii. Dawny nastrój antymilitarny, który wywołany został aferą Dreyfusa, minął już zupełnie, a armia stała się dzisiaj bardzo popularną.

Wiele przyczynił się do tego minister wojny, socjalista Millerand, który między innymi przywrócił dawny zwyczaj grywania po ulicach wieczornych capstrzyków.

Ludność paryska postanowiła dzień 10-go marca obchodzić jako święto armii.

— Z Pekinu piszą; Rabunki w Baodinfu trwały trzy dni. Całe miasto zburzone i zniszczone ogniem. W rabunkach brały udział wojska drugiej i czwartej dywizji. Żołnierze byli zupełnie panami miasta, nikogo nie wypuszczali i zmuszali do ustawiania pociągów, w których wysyłali zrabowane mienie i sami wyjeżdżali. Wiadomości o pobiciu cudzoziemców w Baodinfu są nieprawdziwe. — 1800 powstańców rozszło się z miasta i teroryzuje ludność okoliczną.

— W Mukdenie generał-gubernator ogłosił, że rewolucyoniści przybyli do Mandżurji i z powodu ciężkiego położenia zmuszeni rabować, mogą otrzymać pieniądze na wyjazd do ojczyzny, albo wstąpić do szeregów wojska miejscowego. Z inicjatywy Czantsolina i Nielutsina odbyła się tłumna narada władz wojskowych, cywilnych i obywateli miasta w sprawie obmyślenia środków, w celu zapewnienia spokoju. Z powodu burzliwego nastroju w Czantufu, wysłano tam batalion żołnierzy.

— Amundsen oświadczył w rozmowie, że jest możliwym, że także Scott dotarł do bieguna południowego. Kwatera główna Amundsena znajdowała się w odległości 400 mil od kwatery Scotta, a jego leże zimowe były bliżej bieguna południowego, niż leże Scotta. Amundsen, który formalnie jest zasypany gratulacjami, pozostanie w Hobart, aż okręt ekspedycyjny „Fram“ opuści port. Przez miesiąc będzie wygłaszał odczyty w Australii, poczem w Buenos-Aires wsiądzie z powrotem na pokład „Framu“. Następnie odbędzie nową podróż do bieguna północnego i przez cieśninę Behringa oraz północne morze lodowate powróci do Kopenhagi.

## TELEGRAMY.

PETERSBURG, 12 marca. (P.) Wobec trudności, napotykanich przy zastosowaniu Najwyższej zatwierdzonej 24 marca r. 1911 uchwały Rady ministrów co do przestrzegania norm, ograniczających żydów-eksternów przy egzaminach w szkołach średnich, minister oświaty w okóln-

ni polecieć, co następuje: 1) jeżeli liczba prób żydów - eksternów przewyższa liczbę wolnych miejsc na patenty dojrzałości z kursu szkoły realnej, wówczas żydzi dopuszczają się na rachunek normy procentowej przez losowanie między nimi.

Norma procentowa określa się w stosunku do ogólnej liczby eksternów, przyczem w szkołach realnych norma oblicza się oddzielnie dla eksternów przy kursie 6 klasowym i przy 7 klasowym, organizację zaś samego losowania pozostawia się radom pedagogicznym; 2) ograniczające normy procentowe dotyczą również żydów, egzaminowanych przez komitety egzaminacyjne z kursu męskich zakładów średnich, przewidziane Najwyższym rozkazem z d. 22 września roku 1909, nie dotyczą jednak egzaminów sprawdzających kursy klas środkowych; 3) żydzi, będący w posiadaniu świadectw z ukończenia kursu szkoły średniej, z wyłączeniem gimnazjum męskiego i życzący się poddać egzaminom uzupełniającym dla wstąpienia do uniwersytetu podlegają tym egzaminom poza normą procentową, wyłączając ten wypadek jeżeli posiadają zagraniczne świadectwa dojrzałości i chcą uzyskać prawo do wstąpienia do uniwersytetu rosyjskiego; 4) normy procentowe ograniczające, nie dotyczą osób płci żeńskiej wyznania żydowskiego, egzaminowanych z kursu męskich szkół średnich, co przewiduje Najwyższy rozkaz z 22 września r. 1909.

**ESSEN, 12 marca (wł.)** Liczbę strajkujących w okręgu tutejszym oznaczają na 200.000, w kilku miejscowościach doszło do czynnych nieporozumień z policją, przyczem z obydwóch stron są ranni.

**KOLONIA, 12 marca (wł.)** Strajk w zagłębiu rzeki Ruhry, wbrew wczorajszym wiadomościom urzędowym, wzrasta bardzo poważnie. Opinia przypisuje rozszerzanie się strajku niedostatecznym środkom policyjnym w celu niesienia obrony dla robotników, chcących pracować. W wielu miejscach przyszło do starć robotników z policją. Z różnych stron donoszą o poturbowaniu łamistrajków. Prasa dopomina się dla tych ostatnich obrony ze strony władzy bezpieczeństwa.

**BERLIN, 12 marca (wł.)** Źródła półurzędowe informują, że górnicy polscy są głównymi podżegaczami rozruchów.

**BERLIN, 12 marca (wł.)** Z Bochum telegrafują: odbyło się tu dziś po południu walne zebranie delegatów górniczych, które uważają za decydujące o dalszych losach strajku. Na zgromadzeniu tem postanowiono: ze względu na ciągły wzrost procentu robotników, zawieszających robotę należy strajk w dalszym ciągu utrzymać.

Na zgromadzeniach polskiego zjednoczenia zawodowego policja w sposób brutalny zabrania przemawiać po polsku.

**PARYŻ, 12 marca (P.)** Górnicy francuscy przystąpili do pracy.

**LONDYN, 12 marca (P.)** Jeżeli bezrobocie nie zostanie wkrótce załagodzone, to położenie robotników kolejowych stanie się bardzo poważne wobec zmniejszającego się ruchu kolejowego. Na wiecu 10,000 robotników, sekretarz związku górniczego, Stanley, oświadczył, że górnicy gotowi są do przedłużenia bezrobocia dopóki nie wywalczą załatwienia swoich żądań.

**DUISBURG, 12 marca (wł.)** W Schmiedhorst przyszło do wielkich bójek między strajkującymi przyczem wielu robotników zostało rannych.

**DORTMUND, 12 marca (wł.)** Wykroczenia w dniu wczorajszym, w pierwszy dzień strajku były większe, niż z pierwszych doniesień można było wnosić. Przed wejściami do szybów przyszło do wielkich bójek, które się powtarzały przy każdej zmianie szcchty. Tłumy strajkujących między tymi kobiety i dzieci, obrzucali udając się do kopalń górniczymi kamieniami. Jeden komisarz policji został tak ciężko ranny kamieniem w głowę, że wkrótce zmarł.

Przywódcy robotników chrześ.-socyalnych wysłali do rządu depeszę z prośbą o przysłanie wojska, które też niebawem nadeszło z Muehlheim. Strajkujący ogłaszają przy pomocy plakatów, że mają do dyspozycji fundusz strajkowy, wynoszący 4 miliony marek.

Liczba strajkujących wzrosła dziś z 70 na 80 proc.

**HAMBORN (Prow. nadreńska), 12 marca (wł.)**

W Bruckhausen przyszło wczoraj do starcia między górnikami pracującymi a strajkującymi. Gdy policja chciała opróżnić plac kopalniany, ponieważ strajkujący zaczepiali wracających z pracy, strajkujący obrzucili ją kamieniami; także z okien domów rzucano kamienie. Policja użyła białej broni i rozproszyła tłum. Kilku urzędników policji i burmistrz odnieśli rany od kamieni; wielu strajkujących zostało szabiami poranionych; znaczną liczbę osób aresztowano. Po opróżnieniu placu powoli nastąpił spokój. Gdy potem policja wracała do Hambornu, dano do niej 15 strzałków rewolwerowych, które jednak chybiły.

**RZYM, 12 marca (wł.)** Dzienniki bardzo pesymistycznie i z pewną niechęcią omawiają krok mocarstw, podjęty ostatniej soboty dla wysondowania warunków pokojowych Włoch. Określając ponownie znane już stanowisko Włoch w sprawie Trypolisu, dzienniki oświadczają, że mocarstwa wkrótce przekonają się, iż dalsze trwanie wojny nie pozostanie bez wpływu na stosunki polityczne na Bałkanie. Zdaje się, że dzienniki mają tu głównie na myśli zamierzony atak na Dardanele.

Admirałowie Viale i Faravelli po długich naradach z rządem, wyjechali wczoraj z Rzymu z nowymi instrukcjami. Wnoszą stąd, że akcja floty włoskiej w najbliższych dniach się rozpocznie. Przypuszczają, że włosi zaatakują najpierw najgorzej uzbrojone forty Sedulbar i Kunaleh, znajdujące się u wejścia do Dardanelów. Wątpią tutaj, czy forty te wytrzymają ogień potężnych armat włoskich pancerników.

**WROCŁAW, 12 marca (wł.)** Położenie w okręgu węglowym górnoszląskim zaostriżyło się. Pracodawcy nie odpowiedzieli dotąd na żądania robotników, przedłożone im 6 b. m. Wobec tego wybuch strajku w tym okręgu jest prawdopodobny, zwłaszcza, że w innych okręgach węglowych niemieckich strajk już się rozpoczął.

**RZYM, 12 marca (wł.)** Minister spraw zagranicznych San Giuliano odpowiedział już na sobotnią interwencję mocarstw. Minister w zasadzie przyjął pośrednictwo mocarstw, odrzucił jednak myśl wstrzymania operacji wojennych i ponownie oświadczył, że Włochy obstają bezwarunkowo przy żądaniu uznania aneksyi Trypolisu, gotowe są natomiast do ustępstw w sprawach finansowych i religijnych.

**WIEN, 12 marca (wł.)** Obiega pogłoska, że Włochy postanowiły sforsować przejazd przez Dardanele i ewentualnie podjąć ostrzeliwanie Konstantynopola.

**WIEN, 12 marca (wł.)** Wczoraj przyjął cesarz na audyencji hr. Berchtolda i prezesa gabinetu hr. Stuergha.

**CHRYSTYANIA, 12 marca (wł.)** Utworzył się tu komitet, który ogłasza, że Amundsen przez swoją wyprawę zadłużył się na 70,000 koron i wzywa publiczność do składek celem umorzenia tego długu.

**LONDYN, 12 marca (wł.)** Kompozytorka Ethel Smith skazana została na 2 miesiące więzienia za wybicie szyb w mieszkaniu Charcourta. Pani Pankhurst, skazana również na 2 miesiące więzienia, znajduje się obecnie w szpitalu. Władze więzienne obchodzą się z sufrażystkami, jak ze zwykłymi więźniami. Nie wolno im ani czytać, ani pisać. Sufrażystki muszą się też zadowalniać wiktem więziennym.

**NOWOCZERKASK, 12 marca (P.)** W kopalni tow. górniczo-przemysłowego obsunęła się ziemia, która żywcem pogrzebała 10 górników. Przedsięwzięto środki w celu ich uratowania.

**CZIFU, 13 marca (P.)** Do Szanghaju przybyło 700 żołnierzy z 8 szybkostrzelającymi działami i 20 koniami. Oczekiwanych jest jeszcze 2 tysiące.

**ESSEN, 13 marca (P.)** Z 360,000 górników prowincji szerskiej stanęło do roboty 131,000.

Podług rachunku socjalistów, strajkuje 200 tysięcy górników. Zdarzają się starcia z łamistrajkami i policją, która zażądała przysłania wojska.

**BOMBAJ, 13 marca (P.)** Nastąpił wybuch półtonnej tonny dynamitu w składzie pływającym w porcie. Dziewięciu majtków indusów, znajdujących się na łodzi strażniczej, zginęło. Wybite wszystkie szyby na przestrzeni kilku mil.

**Z ostatniej chwili.**

**Berlin, 13-go marca (wł.)** Urzędowe biuro Wolfa donosi, że pewna część łamistrajków zażądała przysłania wojska dla ochrony przed ter-

roryzmem strajkujących. Prasa niezależna oburzona jest taką tendencyjnością urzędowego biura i przestrzega rząd przed dalszym prowokowaniem robotników.

**Berlin, 13 marca (wł.)** Dyskusya nad interpelacją centrowców w sprawie strajku odbędzie się w parlamencie we czwartek lub piątek.

**Strasburg, 13 marca (wł.)** W okręgu Mozelli wybuchnął niespodzianie wczoraj częściowy strajk górniczy, który prawdopodobnie rozszerzy się na cały okrąg.

**Essen, 13 marca (wł.)** Dyrekcya policji tutejszej zawiadania, że wbrew doniesieniom niektórych pism, nie wie nic o starciach strajkujących z policją. Wśród górników wzrasta oburzenie na prowokacyjne zachowanie się policji.

**Bochum, 13 marca (wł.)** Tutejsze organizacje robotnicze wniosły do prezesa regencji energiczny protest przeciw niczem nieuzasadnionej surowości w postępowaniu policji.

**Praga, 13 marca (wł.)** W Niechiele powezną górnicy ostateczną decyzji w sprawie strajku.

**Kolonja, 13 marca (wł.)** Policja kilku okręgów górniczych zażądała nadesłania wojska, rzekomo z powodu krwawych rozruchów, jakie miały się zdarzyć.

**Bruksela, 13 marca (wł.)** Wśród górników belgijskich rozpoczął się ruch strajkowy. Górnicy żądają podwyżki o 15 proc. W Niechiele zgromadzenia powezną ostateczną decyzję w tej sprawie.

**Henne, 13 marca (wł.)** Postępowanie policji jest bezwzględne. Dziś o g. 8 rano do przechodzącego chłopca 16-letniego polaka, Madeja, policjant dał bez wszelkiego powodu strzał, kładąc go trupem na miejscu. Rozdrażnienie wśród górników wzrasta.

**Bochum, 13 marca (wł.)** Dziś odbędą się tutaj zebrania właścicieli kopalń, celem poczynienia możliwych ustępstw robotnikom.

**Strasburg, 13 marca (wł.)** Sejm alzakolotaryński skreślił wczoraj 44 tysiące marek tajnego funduszu dyspozycyjnego namiestnika na cele policyjne, ponieważ rząd odmówił wyjaśnień co do wydatkowania tych pieniędzy.

Debaty nad zaproponowaniem przez komisję skreśleniem funduszu dyspozycyjnego cesarza w sumie 103,000 marek odbędą się jutro.

**Konstantynopol, 13 marca (wł.)** Coraz więcej mnożą się poszlaki, że Włosi niebawem rozpoczną akcję morską na wodach europejskich. Pierwszym etapem ma być port Karagurum pod Salonikami. Załoga portu wynosi 20 tys. żołnierzy. Wejście do portu zabezpieczone jest potrójnym łańcuchem min.

**Wiesbaden, 13 marca (wł.)** utworzył się tutaj związek patryotyczny celem zbierania składek na budowę awiatyki niemieckiej na wzór francuskiej.

**Sewastopol, 13 marca (wł.)** Wiosna nadzwyczaj wczesna w całej pełni. Pogoda prześliczna. Drzewa migdałowe i brzoskwinie kwitną. Bez pokrywa się liśćmi. Skowronki przyleciały. Roboty w polu rozpoczęte dawno.

**Perm, 13 marca (wł.)** Otwarto ruch na odnodze drogi żelaznej Perm—Apałajewsko.

**GIELDA WARSZAWSKA**

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 13/3 1912 roku.)

	Zad.	Ofiar.		Zad.	Ofiar.
Czeki na Berlin	44.49	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta	91.10	90.10	Akt. Lilpapy	—	—
5% Pożyczka z 1905	104	103	" Putłowski	161	167
5% Pożyczka z 1906	104	103	" Rudzki i S-ka	—	—
Premjówka L-ej em.	480	450	" Starachowickie	—	—
[l-ej]	576	565	Banku H. m. Warsz.	—	—
Szlacheckie	340	330	Banku H. m. Łodzi.	—	—
4 1/2% Listy Ziemskie	89.90	88.90	Rudzki i S-ka n. ak.	—	—
5% Listy Warsz.	98.00	97.60	B-ku H. Warsz. n. ak.	—	—
4 1/2% L. Łódz.	69.80	69.80	B-ku Dysk. Warsz.	402	—
4 1/2% L. Łódz. 0 s.	—	—	Akcyje Zyrard. zakł.	386	378
4 1/2% L. Łódz. 0 s.	—	—	4 1/2% Oblig. Warsz.	—	—
Bank H. Łodzi n. ak.	—	—	5% L. Częstochowy	—	—
			Bank Państwa	—	—



## Wyodrębnienie Chełmszczyzny.

Na ostatnim posiedzeniu Dumy toczyła się w dalszym ciągu ożywiona dyskusja nad postanowieniami, zawartymi w przedłożeniu rządowym w sprawie ograniczenia praw polaków i żydów przy nabywaniu i dzierżawieniu własności ziemskiej, poza obrębem miast i miasteczek w gubernii chełmskiej. Komisja zaproponowała szereg ograniczeń z przedłożenia rządowego, mianowicie, że polakom z Królestwa Polskiego nie wolno się przenosić do gubernii chełmskiej, tylko za zezwoleniem gubernatora, że polakom nie wolno dzierżawić żadnych dóbr rządowych i że akta sprzedaży własności polskiej w ręce rosyjskie mają być uwolnione od podatku.

P. Szczekow (skrajna prawica) wnosił, aby utrzymano w mocy wszystkie ograniczenia przedłożenia rządowego. Nacjonalista Pawłowicz zaś sądził, że po wyłączeniu ograniczeń, całe przedłożenie straci wartość. W Chełmszczyźnie należy tworzyć lokalną inteligencję rosyjską. Ustawy o ograniczeniu praw polaków co do nabywania własności ziemskiej, obowiązujące przez 50 lat w 9 guberniach zachodnich, muszą być rozszerzone na gubernię chełmską.

P. Parczewski zaznaczył, że równouprawnienie własności prywatnej jest podstawą zasadniczą życia państwowego. Proponowane ograniczenia są obrażą dla polaków.

P. Dymśza oświadczył, że jest rzeczą niezrozumiałą, jak można ograniczać prawa ludności, wynoszącej 40—90 proc.

Kadet Rodiczew sądził, że jest rzeczą niebezpieczną wprowadzać w miejsce ogólnego porządku prawnego zasadę korzyści państwowej. Jeżeli u nas czynimy prawa ludności zawisłymi od wznania, jakże rząd nasz może występować w roli obrońcy praw ludności prawosławnej w Turcyi!

Październikowiec Lercie wniósł poprawkę o zniesienie ograniczeń dla rosyjan wyznania katolickiego (byłych unitów) w otrzymywaniu pożyczek z Banku włościańskiego.

Wnioski Szczekowa i Pawłowicza odrzucono 153 głosami przeciw 130. Artykuł przyjęto w brzmieniu komisji z poprawką Lerciego.

Dalej przyjęła Duma postanowienia, dotyczące specjalnych przywilejów ludności lokalnej pochodzenia rosyjskiego w gubernii chełmskiej, — przyczem władze mają nakaz stwierdzenia narodowości, z tej strony prawo apelacji do senatu.

Poseł Dymśza protestował przeciw artykułowi, który dla przedstawień teatralnych w języku nierosyjskim, zaprowadza oprócz ogólnej cenzury także specjalną cenzurę dla gubernii chełmskiej.

Artykuł w głosowaniu odrzucono 112 głosami przeciw 107, przedsięwzięto jednak poprawienie głosowania i stwierdzono, że artykuł przyjęto 127 głosami przeciw 124 przy dwóch wstrzymaniach się od głosu.

Wreszcie bez dyskusji przyjęto postanowienia co do rozszerzenia działalności Towarzystwa kredytu ziemskiego Królestwa Polskiego na gubernię chełmską. Jako początek działania nowej ustawy oznaczono 14 lipca 1912 roku.

Na tem ukończono drugie czytanie przedłożenia chełmskiego.

## Milion robotników.

W Anglii rozstrzyga się największa sprawa. Wobec niej nikną wszystkie inne, jakie dziś zajmują uwagę polityków w Europie. Milion robotników strajkuje, dwa miliony innych robotników straciły chleb, pociągi pośpieszne wstrzymane, fabryki wstrzymują ruch, zapasy węgla na wyczerpaniu, wojsko skonsygnowane, obawa poważnych zakłóceń z każdym dniem rośnie. Nadchodzą dnie rozstrzygające. Rozgrywa się wielka bitwa kapitału z pracą.

W parlamencie angielskim stronnictwo robotnicze nie ma bardzo licznej reprezentacji, ale ci, którzy są, należą do bloku rządowego i stanowią podstawę większości liberalnej, na której się rząd opiera. W r. 1892 weszło dwu pierwszych socjalistów do parlamentu angielskiego: byli nimi John Burns, późniejszy minister dla spraw samorządu w gabinecie liberalnym, i Keir

Hardie, który w roku 1893 założył niezależne stronnictwo robotnicze i był przez jakiś czas szefem tego stronnictwa. Wybory w r. 1900 dały socjalistom 9 posłów, których liczba w czasie wyborów uzupełniających urosła do 15. W roku 1903 powstała wśród posłów robotniczych w parlamencie nowa organizacja parlamentarna, a mianowicie stronnictwo robotnicze. Dopiero przy wyborach w roku 1906 przystąpili zorganizowani robotnicy Zjednoczonego Królestwa do wyboru reprezentantów z pośród swej własnej klasy, tym sposobem powstała partya pracy „Labour Party”, licząca 29 posłów, a w r. 1909 doszła liczba „Labour Party” do 44 członków w parlamencie.

Po wyborach roku 1910 stronnictwo „Labour Party” liczyło już 54 własnych reprezentantów, co na 670 posłów parlamentu angielskiego nie stanowi nawet 10%. Natomiast liczba wyborców w czasie ostatnich wyborów wzrosła się z 375,931, w roku 1900 do 1,072,413, z których 1,049,673 należało do zorganizowanych „Trades Unions”, a 22,267 inteligencji socjalizującej do pokojowego teoretycznego stowarzyszenia socjalistycznego „Fabian Society”.

Na kongresie w Hull w r. 1908 uchwalono 514,000 głosów przeciw 469,000 (oczywiście zastąpionymi przez delegatów) a więc nieznaczną większością następującą rezolucję:

„Nadszedł czas dla stronnictwa pracy, które, jako swój ostateczny cel, uznaje uspołecznienie wszystkich środków produkcji i użycie ich w demokratycznym państwie na użytek całego społeczeństwa; w tym celu dążyć będzie do zupełnego oswobodzenia pracy od panowania prywatnego kapitału, wielkich latyfundiów, a zarazem dążyć będzie do równouprawnienia obydwu płci.

Przy tej sposobności, na wniosek członka parlamentu I. R. Mac Donald, zaprotestowano, jakoby socjalizm był nieprzyjacielem rodziny i jakoby ruch zwracał się przeciwko religii; wreszcie uchwalono przyłączyć się do ruchu w interesie pokoju powszechnego. Praktyczny program stronnictwa robotniczego w parlamencie streszcza się obecnie w dążeniu do ustawowego określenia 8-godzinnego dnia roboczego, oznaczenia minimum płacy na mocy uchwały parlamentu, upaństwowienia kolei żelaznych, subwencji państwa na budowę domów robotniczych, powszechnego prawa wyborczego w ordynacjach wyborczych dla gmin i powiatów, dla mężczyzn i kobiet, wreszcie zniesienia izby lordów.

Wybuchnął strajk, ogarniający milion zorganizowanych robotników. Jest to fakt, przechodzący swym impetem wszystko, co kiedykolwiek na polu społecznym podjęto.

Musią rząd wobec tego zająć stanowisko. Nałożył na kapitał przedsiębiorców ogromne ofiary. Jeszcze niewiadomo, czy to doprowadzi do ułagodzenia wzburzonych umysłów. Jeżeli to się stanie, za spokój angielskich filistrów zapłaci cała Europa!

Przygotowuje się tam nowy porządek, w którym kapitał będzie inną zupełnie rolę odgrywał, niż obecnie. Jeżeli idea ta (narzucenia w parlamencie minimum płacy robotnikom, zajęciem w górnictwie) osiągnęła większość i stała się ustawą, wówczas należy przewidywać dalsze podobne uchwały dla stosunków pracy w innych krajach.

## ROŻNE WIEŚCI.

— „Daily Chronicle” ogłasza bardzo obszernie sprawozdania nadeszłe z Hobarton z opisem podróży Amundsen do bieguna południowego, doków Amundsen dotarł po wielkich wysiłkach 14 grudnia i zatrzymał się tam do 17 grudnia. Na biegunie zbudowano schronisko, nazywane schroniskiem biegunowym na znak obecności Amundsen. Oddalenie kwatery zimowej Amundsen od bieguna południowego wynosiło 1400 kilometrów. Dnia 17 grudnia rozpoczął Amundsen podróż powrotną. Damy o tem obszerniejsze sprawozdanie.

— Na dworcu w Tientsinie żołnierze francuscy zatrzymali wczoraj wieczorem 200 żołnierzy chińskich i rozbroili ich. Część Chińczyków podczas tego nabiła broń i zwróciła ją przeciw Francuzom. Sytuacja była krytyczna, w końcu jedna ze udało się jednemu oficerowi chińskiemu nakłonić Chińczyków do cofnięcia się. Wie-

czorem oddział chińskich żołnierzy, który zbliżył się do Tientsinu, został zatrzymany i przez francuskich i japońskich żołnierzy rozbrojony. Dwa krążowniki amerykańskie przybyły wczoraj do Taku,

— Przy ustanowieniu Juanszikaja prowizorycznym prezydentem, byli obecni także delegaci armii i floty, oraz kół handlowych. Posełstwa nie były reprezentowane. Juanszikaj w mundurze wojskowym odczytał następujące oświadczenie:

„Po utworzeniu republiki należy dokonać wielu dzieł. Będę usilnie się starał o popieranie rozwoju republiki, o usunięcie niekorzyści monarchii absolutnej, przestrzegać będę przepisów konstytucji i pracować dla dobra kraju. Będę się nadto starał o połączenie pięciu różnych ras, tworzących naród chiński. Gdy zgromadzenie zamianuje stałego prezydenta, ja ustąpię. Przysięgam to przed republiką chińską”.

— „Insbrucker Nachrichten” donoszą o następującym wstrząsającym wypadku, który miał miejsce w pewnej włoskiej wsi w pobliżu granicy tyrolskiej. Z wojny trypolitańskiej przybył tam żołnierz, którego matka, wdowa, powitała naturalnie z nieopisaną radością. Żołnierz był otulony w płaszcz, którego przez długą chwilę nie zdejmował. Wreszcie poprosił matkę, aby go zdjęła. Kiedy żołnierz stanął bez płaszcza, matka jak gdyby osłupiała. Jedynak jej ukochany i podpora starości, stał przed nią bez obu rąk obciętych wysoko przy ramionach. Widok ten podzielał na biedną staruszkę tak, że bez jęku osunęła się na ziemię i po chwili skonała.

## Odkrycie bieguna południowego.

Dziennik norweski „Aften Posten” podaje szczegóły wyprawy Amundsen do bieguna południowego kuli ziemskiej.

Prace przygotowawcze zaczęły się w lutym 1911 r. w jednej z przystani na Dalekim Południu. Dnia 20 października (więc w początku lata na południowej półkuli ziemskiej) wyruszyło ku biegunowi 5 osób na czterech saniach, zaoprzężonych w 52 psy.

Przebywszy z mozołem pasmo gór, napotkanych z 85-tym stopniem szerokości południowej a sięgających 10 tysięcy stóp wysokości, następnie pola lodowe, na których zapadł w szczelinę i życie stracił jeden człowiek i kilka psów, napotkała wyprawa znowu góry niemniej od tamtych wysokie, i znalazła się na rozległej płaszczynie; dnia 16 grudnia dotarła do miejsca, gdzie, podług obliczeń, jest biegun ziemski. Później do bieguna zajęła więc tylko 57 dni. Przeciwnie wypadło jechać po 14 kilometrów (prawie 2 nasze mile) na dobę.

Podróżnicy zbudowali na biegunie mały barak, na którym zatknęli flagę norweską, zbadali okolicę, nazwali ją „Ziemią króla Haakona” (imię teraźniejszego króla Norwegii).

W dniu 17 grudnia rozpoczęli podróż powrotną przy sprzyjającej pogodzie; nareszcie dnia 30 stycznia bieżącego roku na statku „Fram” odpłynęli z zatoki Wielorybiej do ojczyzny, spotkawszy się przedtem z wyprawą japońską, która w dniu 16 stycznia wylądowała koło stacji norweskiej, mając również na celu odkrycie bieguna południowego.

Dzielnicy norwegowie uprzedzili wyspiarzy.

Jednocześnie wszakże Anglicy donoszą, że prawo pierwszeństwa odkrycia należy się wyprawie angielskiej, która w r. 1910 wyruszyła na południe pod wodzą kapitana Scotta!

Dziwny traf zrzucił, że jedni nie znaleźli śladu drugich.

Najważniejszą zdobyczą naukową, prócz osiągnięcia bieguna, jest oznaczenie rozciągłości i charakteru „baryery Rossa”, odkrycie połączenia między krajem Południowej Wiktorii i prawdopodobnie krajem króla Edwarda i dalszego jego ciągu w potężnym łańcuchu górskim, który przypuszczalnie idzie na poprzek przez cały kontynent antarktyczny. Nazwali go norwegowie górą królowej Maud.





Spożywczy sklep do sprzedania w dobrym punkcie ulica Wólczajska № 164. 2024-5-3

Sklep korzenny do sprzedania. Ul. Wujtowska 19. 2044-3-2

Skradziono weksel in blanco na rb. 50 z podpisem Zolfa i Michał Miller. Weksel nieważny Podręczna 28-1. 2058-5-3

Sprzedam Kalliope mała używaną i płyt do niej 65, za rb. 45. Pańska 99, m. 20. 2078-3-2

Student Berlińskiego Uniwersytetu udziela lekcji niemieckiego języka. Wiadomość: Widzewska 80, m. 23, od 12-2 i od 6-8 wiecz. 2058-5-2

Zaginęła swinia biała w czarne łaty. Ktoby odnalazł, niech za nagrodą odprowadzi do właściciela: Ul. Mała 7, w nowych Chojnach. Wilhelm Arndt. 2105-2-1

Zecer do robót tabelarycznych, młody, potrzebny zaraz. Cegielniana 55, drukarnia, 2035-2-1

Zaklet letni, długi, popielaty, do sprzedania za rub. 6. Przejazd 48, m. 12. 1965-8-5

Magle do sprzedania z powodu słabości. Wiadomość: ul. Pańska 25. 2077-2-2

Magle do sprzedania, Gubernatorska 20. 2036

5 pokoiów, przedpokój, kuchnia, wygodny, od 1-go kwietnia do wynajęcia; albo 2-3 pokoje z kuchnią. Przejazd 49-11. 1882-3sw-3

700 rubli potrzebuję na 1-szy numer hypoteki na 8 proc. Wiadomość u Antoniego Brauna. Kol. Radogoszcz, Szneja Nr. 9, m. 2. 2040-2-2

2.800 rb. poszukuję zaraz na 2 N hypoteki. Wiadomość ul. Mickiewicza 12, Radogoszcz. 1813-3-3

**Zagubione dokumenty.**

Franciszek Pawlak zagubił paszport, wydany z magistratu Łódzkiego za № 292. 2088-3-1

Jan Kawczyński zagubił świadectwa kolarskie oraz paszport, wydany z gm. Kraśniewice, gub. Warszawskiej pow. Kutnowskiego. 2075-5-2

Jan Machal zagubił kartę od paszportu, wydaną z rzeźni miejskiej. 2051-3-2

Krakowska Małgorzata zgubiła paszport, wydany z magistratu m. Zgierza. 2057-3-2

Katarzyna Grudzień zagubiła paszport, wydany za № 564 1904 r. z gm. Bieliny, pow. Koneckiego. 2087-3-1

Karol Canche zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Bennicha. 2107

Marya Wojtalczak zagubiła paszport, wydany z gm. Goleśza, gub. Piotrkowska. 2011,3,5

Skradziono paszport, na imię Katarzyny Zyty, wydany z gm. Rębów, pow. Opatowskiego. 2048-5-2

Stanisław Wójcik zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Poznańskiego. 2108

Teodora Ressel zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki J. Rychtera. 2110

Zaginął paszport, wydany z gm. Dąbków, pow. Łęczyckiego, gub. Kalskiej, na imię Stefana Olejnicza. 2111-5-1

Masło w różnych gatunkach starsze solone od 55 kop. funt, poleca skład: Tauchert ulica Andrzejka № 3.

Nowe i różne jarzyny świeże i w konserwach. Tauchert, Andrzejka 3.

Borówki i powidła na pudry i funty. Tauchert, Andrzejka 3.

Owoce świeże, kompoty, soki. Tauchert, Andrzejka 3.

Sery krajowe, zagraniczne. Tauchert, Andrzejka 3.

Nowość III Jaja stemplowane, świeże do piecia.

Kartofle na korce i funty. Tauchert, Andrzejka 3. 2005-8ss-1

**JAVOL**

KONSERWUJE PANSKIE WŁOSY.



Zdawną wypróbowany środek do pielęgnowania włosów, zapobiegający ich chorobom.

(Nadstawalstwa są bez wartości).

Składy główne: Ryga, Max Less & Co, Kaufstrasse 11/18; Petersburg, Waldesker & Pospel, Kamienac - Ostrowskiej prospekt 10; Warszawa, Władysław Hoffmann & Co, Zielna № 44. Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i perfumeryach. 8585

**Wyższa szkoła kroju i szycia**

**„JÓZEFINY“**

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

**ŁÓDŹ, CEGIELNIANA 88.**

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenie nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.** Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysła się za zaliczeniem pocztowym. 3456

**Do wynajęcia**

od 1-go lipca 1912 r. 2, 3, 4 i 5 pokoi z wszelkimi nowoczesnymi wygodami, oświetleniem elektrycznym w domu Ulica Szkolna № 12, wiadomość: Długa № 1, I-e piętro.

**CYRK Devigné**

W środę 13-go marca 1912 roku 879

**Wielkie Efektowne Przedstawienie**

udział bierze cała trupa, Corps-de-Ballet i nowi debiutanci.

**Ósmy ciąg międzynarodowego championatu WALKI FRANCUSKIEJ**

na miano szampiona Europy 1912 roku, organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gaz. sportowej w Monachium p. Józefa Haupta, na ogólne nagrody 2.000 rubli. Dzisiaj 4 walki: Eggeberg—Madralli. Kolotin—Blandetti. Norman—Cyg.—Zbyszko. Silberstein—Sobiewski.

**Wielki efekt! Jedyna nowość w świecie! Wielki efekt!** Debiut znanych i niezrównanych

**WALCER, POLKA, MARSZ, KAPLECIKI**

Jazda na rosyjskiej trójce i na koniach, połączone ze śpiewami, tańcami i orkiestrą na balajkach.

Szczegóły w programach. — — — Początek o godz. 8 1/2 w.

Z powodu zwinienia interesu będą sprzedawane **konie, wozy i bezkoni asonizacyjne.**

Obejrzeć je można w niedzielę 17 marca r. b. o godz. 10-ej przed południem. Licytacja w poniedziałek 18-go marca o godzinie 10-ej przed południem na placu przy **UL. NOWO-CEGIELNIANEJ № 105.** 858 858 858 875

**LOKALE DO WYNAJĘCIA:**

od 1-go lipca r. b. w domu przy ulicy Spacerowej № 21 lokal obecnie zajmowany przez Towarzystwo muzyczne „Hazomir“ z dużą salą koncertową. Tamże od 1-go kwietnia r. b. całe IV piętro mieszczące 10 pojedynczych, kawalerskich pokoi; każdy z centralnym ogrzewaniem elektrycznym światłem i wszelkimi wygodami. Wiadomość: Zielona № 17 mieszk. 5 między 2-4 p. p. lub 7-8 w.

**Magazyn Garderoby MĘSKIEJ I DAMSKIEJ L. Klejnota**

99. PIOTRKOWSKA 99.

poleca Sz. Publiczności na sezon wiosenny i letni swój bogaty wybór garderoby damskiej i męskiej podług najnowszych fasónów, po cenach możliwie przystępnych.



**Ostatnia moda**

**Welurowe Palta** najnowsze fasony 13.50

**Modne kostiumy** 11.50 i droższe do 42.

**Obuwie i konfekcya.**

**Schmechel i Kosner**  
Łódź, Piotrkowska 100.

**Dwie morgi ziemi**

bardzo ładnej na ogrody lub letnisko przy torze wycieczkowym w Rudzie **do sprzedania**, są też place rozmaitej wielkości, również willa dochodowa i majątek 40 morgowy na dobrych warunkach. Wiadomość w Łodzi, Targowa 45 m. 45 od 6 wieczór. 896

**POKÓJ**

słoneczny umeblowany przy ul. Piotrkowskiej, zaraz do wynajęcia dla kobiety przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość: Przejazd Nr. 12 m. 12. Od godz. 9 r. do 12 i od 5 do 5. 916-3-1

**Lokal fabryczny**

składający się z dwóch sal 50X11 z treflem i elektrycznym połączeniem zaraz do wynajęcia w domu Kleindinst, ul. Lipowa № 71. Bliższe szczegóły u H. Neumana, Piotrkowska 89, 865-3-1

Za dobre wynagrodzenie. Zgubiono 5 weksle: 2 po 500 rb. i jeden na 858 rb., wyst. I. Kohn, zlec. Sz. Malina, płatne 15-go kwietnia 1913 r. Znalazca raczy takowe zwrócić za wynagrodzeniem do Maliny, Wolborska 16. Weksle unieważnione. 865-3-1

Wielka oszczędność w ogrodnictwie! **Doniczki Maszynowe do Roślin** poleca Zakład Ogrodniczy L. Kolačzkowskiego. Ulica Piotrkowska № 83. Tel. 543. 712

**Do sprzedania koń**

rasowy wierzchowiec, ujeżdżony w zaprzęgu, wolant i chomonty angielskie. Wiadomość w Radogoszczu, ul. Zgierska Nr. 104 u p. Haehnego. 814

**Ważne dla Pań!**

Specjalnie tanio sprzedaje małe używane kostiumy damskie, suknie balowe, prynceski oraz różne halki i bluzki. Ulica Średnia № 23, m. 52. 869

**Do wynajęcia od 1-go kwietnia mieszkania**

składające się z 2-ech pokoiów, przedpokojem i kuchnią. Gubernatorska № 3, m. 15. 870

**ZĘBY** sztuczne 50 kop. Płomby 35 k. Wyrwanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lecznica zębów, ul. Główna № 55. 812

**RESZTKI** na ubrania

tylko w dobrych caunkach, zawsze na składzie krepy, sukna i kastory uczniowskie, sprzedaje hurtowo i detalicznie po cenach fabrycznych, ul. Widzewska 150, m. 37, w oficynie. 854

Do wynajęcia od 1-go lipca

**5 POKOI**

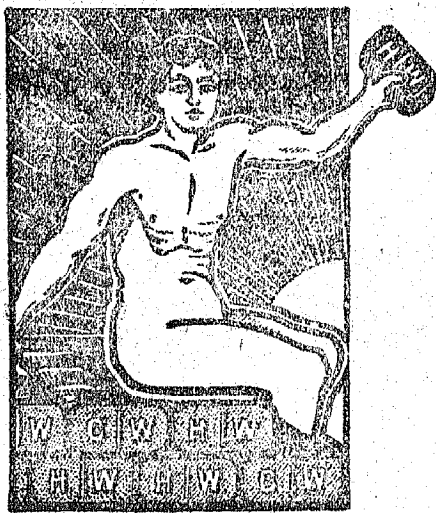
z kuchnią i wszelkimi wygodami na 1-em piętrze. Wiadomość na miejscu u właściciela doma. Zawadzka 10. 950

**Inteligentny Agent**

za wysokim wynagrodzeniem potrzebny zaraz. Oferty tylko osobście. Szkolna 8. Lucyn Krasuski do 10-ej rano. 950

**Pracownia Gorsetów NATALI KEDZIEŃSKIEJ**

OBSTALUNKI podług najnowszych modeli. Reparacja. Oddzielny pokój dla przyjęcia. Piotrkowska 115 m. 6.



Idealem każdej Gospodyni są oszczędności na opale osiągnąć przez kontrolę, którą umożliwiają jedynie

oszczędności na opale osiągnąć przez kontrolę, którą umożliwiają jedynie

**BRYKIETY.**

Skład węgla i drzewa p. f. „DRZEWO” ulica Przejazd 21 i 30a. Telefonu 17-09 i 28-60.

Pracownia sukien i okryć damskich  
**WŁ. JANISZEWSKIEJ**  
Przejazd № 16, (I-sze piętro).

Potrzebne są **kompletnie zdolne** staniczarki, bluzozarki i **ZDOLNY KRAWIEC** do okryć damskich.

676



Pracownia **Gorsetów**  
**„MARTY”**

Łódź, Piotrkowska 133 (w podwórzu).

Polaca świeżo otrzymane fasony paryskie. Wielki wybór gorsetów gotowych. Bluzi-haltery, pasy brzuszne, gorseciki dziecięce do prostego trzymania. Przyjmują gorsety do przeróbki, reparacji i prania.

542

Stale nowości!

Rękawiczki  
Laski  
Parasole

**KRAWATY**

Głusieczki  
Spinki  
Skarpetki

**Bielizna męska i damska**

własnego wyrobu, gotowa i na zamówienia.

Trykotażo  
Szaliki  
Krawatki

**M. KOŁODZIEJSKI, ANDRZEJA № 3.**

Pończochy  
Bluzki  
Fartuszki

Nowość XX-go wieku! Nowości 5 ważnych wartościowych przedmiotów tylko za rub. 4 kop. 50.

mianowicie: 1) Zegarek wykwinuty (męski lub damski) czarno-oksydowany bardzo płaski z doskonałą konstrukcją na kamieniach, znanej genewskiej fabryki „WATCH” 1-ry gatunek, nakręcony raz za 66 godzin, wyregulowany do jednej minuty, lub zegarek niebiesko-oksydowany „FANTAZJA” z konstrukcją tak zw. „BONOUR” syst. 2) Zegar stołowy z budzikiem z doskonałą konstrukcją wyregulowany do minuty lub w miejsce zegara stołowego. Pierścienek złoty masywny 66-ty próby, lub też kolczyki złote 88-ty próby masywne z ładnymi kamyczkami. 3) Dzwonka z naturalnego amerykańskiego złota pojedyncza lub dubeltowa pase. wyrobu (do damskiego zegarka, długa na szyję). 4) Brośń srebrna polerowana masywna 88-ty próby „Pamiętkowy”. 5) Zapalniczka wieczna ostatniego systemu. Wszystkie te wyżej wspomniane 5 przedmiotów wysłany tylko za rub. 4 kop. 50 za zabezpieczenia pocztowym i bez sadatka. Adresować Magazyn zegarków T-wo MARSEL, Warszawa, Walliser № 5 A. — 12. — Za regularność chodu zegarków dodają się gwarancję na 3 lat. P. S. Za przesyłkę i opakow. dolicza się 50 kop. 618

Niniejszem podaję do wiadomości Szan. Publiczności m. Łodzi i okolic, że został nowo utworzony

**SKŁAD KAPELUSZY**

przy **Sw. ANDRZEJA № 4,** ulicy

który posiada zawsze na składzie bogaty wybór twardych jak i miękkich kapeluszy najnowszych fasonów po bardzo umiarkowanych cenach.

Długoletnia moja praktyka w branży kapeluszniczej w największych firmach, umożliwia mi zadośćuczynić wszelkim wymaganiom Sz. Klientów. Wszelkie roboty w zakresie kapelusznictwa wchodzące, wykonywane są szybko i akuratanie.

719 Z poważaniem **Józef Pohanel.**  
Andrzeja № 4. Andrzeja № 4.

**INSTYTUT**  
**Roentgenologiczny i Światłoleczniczy**  
**D-ra A. GROGLIKA**

Zachodnia № 62, przy Zielonej, 185

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencji (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).  
Badania krwi na syfilis.

Godziny przyjęcia: 8—11<sup>1/2</sup>, rano i 6—8 wiecz. Panie 5—6 w. Niedziele i święta: 9—12 rano.

**Piękne Panie**



z pewnością wiedzą, jak rychło nie ich uroda wskutek używania źle dobranych mydeł nieodpowiednich środków kosmetycznych. Aby uniknąć zanieczyszczenia cery, aby osiągnąć i zachować gładką i młodzieńczo świeżą cerę należy używać

**Mydła Aok;**

jest to mydło wolne od wszelkich domieszek szkodliwych; zawiera ożywcze i dobrze oddziaływające

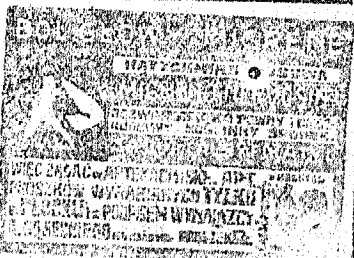
ce na cerę wyciągi z ziół. Ostrzega się przed naśladowaniem. Składy główne: Ryga, Aleks. Loss & Co., Kaufstrasse 11/13; Petersburg, Walducker & Paepfel, Kamiennoostrowskiej-Prospekt 20; Warszawa, Władysław Hoffman, Zielna 46 i we wszystkich składach aptecznych i perfumeryjnych. 3481

**Słupy dębowe, rygle i sztachety**

do ogrodzeń z tartaku „Zofiówka” przez Konstantynów Lutomiersk. 920

**Zobowiązuje 2 WEKSLA,**

jeden na 500 rubli, wystawiony przez Stanisława Wera na zlecenie L. Grinocha, platny d. 31-go lipca 1912 r., drugi na 200 rb., wystawiony przez I. R. Grinoch na zlecenie L. Grinocha. Weksle nieważne. Znalazcę uprasza się o zwrot: Lutomiersk L. Grinoch. 940—5—1



**HURTOWY SKŁAD**

**OBUWIA**

**J. WINDMAN**

Łódź, 958

1608 rora poleca Sz. Klientom

**WIELKI WYBÓR** różnego męskiego, damskiego i dziecięcego obuwia własnego wyrobu, oraz mechanicznego azyłowego obuwia z pierwowzorządnej fabryki.

Dotychczasowa sprzedaż Piotrkowska № 35  
Geny przystępne, lecz stała.

